

Na półmetku „Zielonej Szkoły” klasie I „c” nie zabrakło atrakcji, ale i energii do zdobywania nowych doświadczeń. Pomimo kapryśnej pogody uczniowie dzień rozpoczęli tropikalnie za sprawą wizyty w Parku Wodnym Tropikana w Hotelu Gołębiowskim w Wiśle. Dzieciaki park wodny rozrywek opuścili zadowolone, ale i z nadzieją, że jeszcze kiedyś tam wrócą. Kolejna część dnia zaplanowana była równie interesująco choć w innym klimacie. Pierwszoklasiści wzięli udział w warsztatach w Chacie Chlebowej. Tam mieli okazję własnoręcznie wyrobić masło, skosztować wyrobionego metodą tradycyjną białego sera, maślanki i miodu. Hitem tego dnia okazały się dawne podplomyki. Z wielkim entuzjazmem formowali ciasto na te pyszne placki, a po upieczeniu w tradycyjnym piecu chlebowym, kosztowali ich ze smakiem. Młodzi podróżnicy udowodnili sami sobie, że bez telefonów komórkowych i komputerów można równie interesująco, a co ważniejsze wartościowo spędzić czas.

Wycieczka za południową granicę kraju, zwiedzanie teatru i zabawy w basenach solankowych złożyły się dla I „c” na czwarty dzień przygody z Zieloną Szkołą. Uczniowie mieli tego dnia okazję spacerować uliczkami Cieszyna zarówno po polskiej jak i czeskiej stronie miasta zwanej Czeskim Cieszynem. Dużą atrakcją dla dzieci, które tym akcentem rozpoczęły swoją przygodę z kulturą wysoką, było zwiedzanie Teatru im. Adama Mickiewicza w Cieszynie. Dla wszystkich była to niepowtarzalna okazja do znalezienia się na deskach wielkiej sceny i zobaczenia najciekawszych zakamarków teatru. W programie znalazło się także wejście na Wieżę Piastowską i podziwianie panoramy miasta z tarasu widokowego. Czwartkowe popołudnie upłynęło pod znakiem radosnych zabaw w basenach solankowych w Ustroniu.

Pierwszoklasiści z bagażem doświadczeń w piątek 31 maja zakończyli swoją przygodę z Zieloną Szkołą. Zanim jednak pożegnali słoneczny Ustroń czekało ich zdobycie szczytu Czantorii. Drogę na nią pokonali zarówno pieszo, jak i wjeżdżając kolejką linową. Na szczycie Czantorii przez którą przebiega granica polsko-czeska mieli okazję podziwiać malowniczy górski krajobraz z 29-metrowej wieży widokowej znajdującej się po stronie czeskiej. Na koniec były podziękowania, które popłynęły w stronę dzieci, za piękne zachowanie podczas Zielonej Szkoły oraz w stronę wszystkich opiekunów. Jednak największe wyrazy uznania i podziękowania należą się Pani Barbarze Dorobek-Skórskiej – wychowawczyni kl. I „c” za perfekcyjną organizację całości wyjazdu, a nade wszystko za troskliwą i serdeczną opiekę nad swoimi wychowankami. Uczniowie wrócili do swoich domów uśmiechnięci i pełni wrażeń.

Tekst: Agnieszka Kuraś.

Foto: Rafał Konat















[Więcej zdjęć >>](#)